

**Teza: koszty postępowania dyscyplinarnego**

**Liczba i czasochłonność czynności procesowych, a także rodzaj i stopień zawłości sprawy nie uzasadniają zasądzenia od obwinionego radcy prawnego kosztów postępowania dyscyplinarnego w wysokości 2.500,00 zł w sytuacji, gdy obwiniony przyznał się do winy a ponadto sąd pierwszej instancji mógł wydać wyrok w trybie unormowanym w art. 335 § 1 k.p.k., tj. bez przeprowadzania rozprawy.**

**Sygn. akt WO 123/18**

Dnia 27 lutego 2019 roku

## ORZECZENIE

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie w następującym składzie:

Przewodniczący SWSD Krzysztof Górecki

Sędziowie: SWDS Adela Fischer – sprawozdawca, SWSD Tomasz Fox

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego: po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 roku w sprawie radcy prawnego D. F.

obwinionego o czyn art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 6 i art. 28 ust. 1, 3 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego odwołania wniesionego przez obwinionego

od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu z 16 kwietnia 2018 roku wydanego w sprawie OSD 20/18

1)

zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że obniża wysokość zasądzonych od obwinionego kosztów postępowania do kwoty 1500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset)

2)

w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżone orzeczenie w mocy,

3)

kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 1200,00 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście), płatnymi rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych, obciąża obwinionego radcę prawnego D. F..

## UZASADNIENIE

Radca prawny D. F. został obwiniony o to, że 20 listopada 2015 roku podczas interwencji Policji zachowywał się agresywnie i w stosunku do sierżanta sztabowego B. R. używał słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obraźliwe, czym znieważył go podczas i w związku z wykonywaniem czynności służbowych, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 6 i art. 28 ust. 1, 3 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu z 16 kwietnia 2018 roku, sygn. akt OSD 20/18, uznano radcę prawnego D. F. za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia

dyscyplinarnego, ale zakwalifikowano je jako czyn z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł obwiniony radca prawny D. F., zaskarżając je w całości na swoją korzyść i podnosząc następujące zarzuty:

1.

zarzut obrazy przepisów postępowania, a konkretnie art. 70<sup>6</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z § 1 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 roku w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, która to obraza mogła mieć wpływ na treść rzeczzonego rozstrzygnięcia, a polegała na zasądzeniu od obwinionego radcy prawnego kosztów postępowania dyscyplinarnego w wysokości 2.500,00 zł w sytuacji, gdy nie było to uzasadnione liczbą i czasochłonnością czynności procesowych, jak również zawilóścią sprawy, a wyrok zapadł w trybie unormowanym w art. 335 k.p.k.;

2.

zarzut obrazy przepisów postępowania, a konkretnie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. w zw. art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, która to obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegała na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z zeznań pokrzywdzonego B. R. oraz zaniechaniu poddania merytorycznej kontroli wniosku prokuratora o wydanie wyroku bez przeprowadzania rozprawy w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na agresywne zachowanie obwinionego, a sam obwiniony przyznał się do użycia słów „niewybrednych i niestosownych”, a nie do „znieważenia poprzez użycie słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obraźliwe”, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie sprawstwa i winy obwinionego i nieuzasadnionym skazaniem;

3.

zarzut obrazy przepisów postępowania, a konkretnie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. w zw. art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, która to obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegała na nieprzeprowadzeniu przez sąd pierwszej instancji dowodu z akt sprawy R.D. 42/2017/3, w których znajduje protokół przesłuchania świadka A. K., która zeznała, że według jej wiedzy obwiniony leczył się psychiatrycznie, co mogło skutkować błędem w ustaleniach faktycznych dotyczących winy obwinionego i skazaniem go w trybie unormowanym w art. 335 § 1 k.p.k., pomimo istnienia uzasadnionych wątpliwości co do jego poczytalności.

Wobec powyższego skarżący wniósł o: 1) uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; 2) przeprowadzenie dowodu z zeznań pokrzywdzonego sierżanta sztabowego B. R. na okoliczność sprawstwa obwinionego; 3) przeprowadzenie dowodu z akt sprawy z akt sprawy R.D. 42/2017/3, w szczególności zaś z protokołu przesłuchania świadka A. K. na okoliczność sprawstwa i poczytalności obwinionego.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Odwołanie wniesione przez obwinionego zasługiwało na uwzględnienie tylko w zakresie kosztów postępowania.

Przechodząc do oceny zaskarżonego orzeczenia, stwierdzić należy, że sąd pierwszej instancji w sposób należyty przeprowadził analizę i ocenę całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dochodząc do słusznego wniosku, że materiał zebrany w sprawie pozwala na wydanie wyroku w trybie unormowanym w art. 335 § 1 k.p.k., tj. bez przeprowadzania rozprawy, i przypisanie obwinionemu D. F. przewinienia dyscyplinarnego z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego polegającego

na znieważeniu słowami powszechnie uważanymi za obelżywe sierżanta sztabowego B. R. podczas i w związku z popełnieniem przez niego obowiązków służbowych, albowiem po pierwsze obwiniony radca prawny przyznał się do winy (k. 49), a w świetle jego wyjaśnień okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego i wina nie budzą wątpliwości, po drugie wyraził zgodę na dobrowolne poddanie się karze (k. 50-51) i po trzecie postawa obwinionego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte.

W związku z powyższym podkreślić należy, iż proces orzekania w przedmiotowej sprawie w pełni odpowiada przepisom Kodeksu postępowania karnego znajdującym w niej odpowiednie zastosowanie.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, należy ustosunkować się do zarzutów podniesionych przez obwinionego w rozpatrywanym odwołaniu.

Tylko jeden zasługiwał na uwzględnienie.

Mowa oczywiście o zarzucie sformułowanym w punkcie pierwszym odwołania. Istotnie należy zgodzić się ze skarżącym, że liczba i czasochłonność czynności procesowych, a także rodzaj i stopień zawilóści sprawy nie uzasadniają zasądzenia od obwinionego radcy prawnego kosztów postępowania dyscyplinarnego w wysokości 2.500,00 zł w sytuacji, gdy obwiniony radca prawny - co potwierdził sam skarżący formułując rzeczony zarzut - przyznał się do winy, wskutek czego, po spełnieniu dodatkowych przesłanek, sąd pierwszej instancji mógł wydać wyrok w trybie unormowanym w art. 335 § 1 k.p.k., tj. bez przeprowadzania rozprawy. Dlatego też sąd odwoławczy uznał, że w tym zakresie zaskarżone orzeczenie winno ulec zmianie polegającej na obniżeniu wysokości zasądzonych kosztów postępowania do kwoty 1500,00 zł. Pozostałe dwa zarzuty, sformułowane w punkcie drugim i trzecim odwołania, nie zasługiwały na uwzględnienie. W punkcie drugim odwołania obwiniony radca prawny postawił zarzut obrazy przepisów postępowania, a konkretnie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, która to obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegała na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z zeznań pokrzywdzonego B. R. oraz zaniechaniu poddania merytorycznej kontroli wniosku o wydanie wyroku bez przeprowadzania rozprawy w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na agresywne zachowanie obwinionego, a sam obwiniony przyznał się do użycia słów „niewybrednych i niestosownych”, a nie do „znieważenia poprzez użycie słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obraźliwe”, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie sprawstwa i winy obwinionego i nieuzasadnionym skazaniem. Z uwagi na treść art. 447 § 5 k.p.k., który stanowi, że podstawą odwołania nie mogą być zarzuty określone w art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k., związane z treścią zawartego porozumienia, o którym mowa w art. 343 k.p.k., może powstać wątpliwość, czy przedmiotem zarzutu wobec orzeczenia wydanego w trybie art. 335 § 1 k.p.k. mogą być także przepisy procesowe związane z ustaleniami faktycznymi, np. art. 7 k.p.k., albo zarzut niespełnienia warunku w postaci „okoliczności popełnienia przestępstwa i winy niebudzącej wątpliwości”, o którym mowa w art. 335 § 1 k.p.k. W piśmiennictwie wyrażono pogląd, że tego rodzaju zarzuty stanowią obejście zakazu kwestionowania ustaleń faktycznych i zmuszają sąd odwoławczy do ich kontroli, dlatego też powinny zostać uznane za niedopuszczalne. Literalna wykładnia art. 447 § 5 k.p.k. nie daje podstawy do przyjęcia tego poglądu w sytuacji, gdy pierwotnym zarzutem jest zarzut obrazy prawa procesowego, a wtórnym błędne ustalenia faktyczne będące następstwem owej obrazy. Z tak też sformułowanym zarzutem mamy do czynienia w punkcie drugim odwołania obwinionego D. F., aczkolwiek, pomimo poprawnego sformułowania rzeczowego zarzutu, nie sposób się z nim zgodzić, a z to z tego powodu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że zostały spełnione określone w art. 335 § 1 k.p.k. przesłanki wydania wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy. W tym kontekście przywołany wyżej zarzut jawi się jako nieudolna próba zreinterpretowania post factum niebudzących wątpliwości wyjaśnień obwinionego, który po pierwsze przyznał się do winy, a konkretnie do zachowania polegającego na znieważeniu słowami powszechnie uważanymi za obelżywe sierżanta Sztabowego B. R. podczas i w związku z popełnieniem przez niego obowiązków służbowych (k. 49), a po drugie wyraził zgodę na dobrowolne poddanie się karze (k. 50-51). Co więcej wyjaśnienia obwinionego D. F. znajdują potwierdzenie w fakcie umorzenia na podstawie art. 59a k.k. przez sąd karny postępowania przeciwko

niemu o czyn z art. 226 § 1 k.k., tożsamy pod względem czynności sprawczej z przypisanym mu przewinieniem dyscyplinarnym (k. 21-25).

Jeśli chodzi o zarzut postawiony w punkcie trzecim odwołania, stwierdzić należy, że wbrew jego treści sąd pierwszej instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a konkretnie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. w zw. art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, która to obraza mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegała w gruncie rzeczy na tym, że sąd pierwszej instancji pomimo wiedzy, że obwiniony leczył się psychiatrycznie, nie zweryfikował z urzędu wątpliwości co do jego poczytalności tempore cóninis, co mogło skutkować błędem w ustaleniach faktycznych dotyczących winy obwinionego, a z pewnością nie pozwalało na skazanie go w trybie unormowanym w art. 335 § 1 k.p.k. Po pierwsze to, że akta sprawy R.D. 42/2017/3, w której świadek A. K. zeznała, iż D. F. leczył się psychiatrycznie, znajdowały się w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu, nie oznacza, iż sąd pierwszej instancji wiedział o tym fakcie bądź że znał ich treść, a w szczególności treść zeznań A. K.. W konsekwencji okoliczność, że sąd ten nie przeprowadził z urzędu dowodu z tych akt, nie stanowi naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. Po drugie obwiniony mógł poinformować sąd pierwszej instancji o tym, że leczył się psychiatrycznie, a skoro tego nie uczynił, aktualnie, zgodnie z art. 427 § 3 k.p.k., nie może powoływać się na ten fakt w postępowaniu odwoławczym. Wreszcie po trzecie informacja o tym psychiatrycznym leczeniu obwinionego sama przez się, bez uzupełnienia jej o wnioski biegłych psychiatrów na temat stanu zdrowia psychicznego obwinionego tempore cóninis, nie stanowi uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności podsądnego, która to wątpliwość obliguje sąd do wyznaczenia mu obrońcy z urzędu (art. 79 § 1 k.p.k.), a jest jedynie przesłanką do tego, żeby sąd rozstrzygnął, przeprowadzając w tym celu dowód z opinii sądowo- psychiatrycznej, czy taka wątpliwość rzeczywiście zachodzi w przedmiotowej sprawie. Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych m.in. w art. 439 § 1 k.p.k. Zważywszy na to, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji obwiniony nie miał obrońcy, a w rozważanym zarzucie powołał się na istnienie wątpliwości co do swojej poczytalności, sąd odwoławczy przeprowadził dowód z treści opinii sądowo- psychiatrycznych sporządzonych w sprawach VI K 619/17 oraz II W 1159/17. Z przedmiotowych opinii, które zdaniem obwinionego mają potwierdzać istnienie wątpliwości co do jego poczytalności, wynika, że obwiniony istotnie leczył się psychiatrycznie z powodu odczuwanego obniżenia nastroju i poczucia dyskomfortu psychicznego, ale występujące u niego cechy zaburzonej osobowości nie noszą i nie ograniczają jego zdolności do rozumienia znaczenia popełnianych czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji, wbrew argumentacji skarżącego, przywołane opinie sądowo- psychiatryczne nie potwierdzają tezy, że w sprawie WO 123/18 zaistniała uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności, a co za tym idzie - bezwzględna przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Mając na uwadze przytoczoną wyżej argumentację, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych), Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych). O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie § 1 ust. 1 pkt 2 Uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 roku w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego w zw. z art. 70<sup>6</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych, obciążając obwinionego kosztami tego postępowania w całości i ustalając wysokość tych kosztów na kwotę 1200,00 zł.